

Marcel Courthiade (Paryż)

RAJKO ĐURIĆ (1947 Malo Orašje–2020 Belgrad)

Jesiennego dnia, 2 listopada, Rajko Đurić wyruszył na Ostatnia Wędrówkę. Jego ciało zostało pochowane w miejscu szczególnym, w „Alei Zasłużonych” w Belgradzie, pośród innych sześćdziesięciu osób, których uznano za godnych takiego wyróżnienia.

Urodził się 3 października 1947 r. w małej wiosce Malo Orašje niedaleko Belgradu w ówczesnej Jugosławii. Rajko Đurić był pierworodnym, miał trzy siostry i jednego brata. Ukończył szkołę podstawową, a następnie gimnazjum o profilu matematyczno-przyrodniczym, gdzie był wybitnym uczniem. W 1967 r. zapisał się na uniwersytet w Belgradzie, gdzie studiował filozofię, a początkowo także chemię fizyczną. Ukończył też Wydział Sztuk Pięknych (1973). Po studiach krótko przebywał w Wiedniu. Po powrocie do Belgradu ożenił się i podjął pracę jako nauczyciel logiki i filozofii w szkole średniej. Pracował również jako redaktor kulturalny i publicysta w dużym dzienniku ogólnokrajowym „Politika” (do 1981).

Już na początku studiów, pod koniec lat 60. zaczął intensywnie doświadczać swojej rromskiej tożsamości. W latach 80. XX wieku włączył się aktywnie w międzynarodowy ruch rromski. Na trzecim kongresie Międzynarodowej Unii Rromów (‘International Roma Union’) w 1981 r. został wybrany sekretarzem tej najważniejszej międzynarodowej organizacji rromskiej. Funkcję tę pełnił do czwartego kongresu IRU w 1990 roku, kiedy to jej został prezydentem. 13 listopada 1986 r. uzyskał stopień doktora filozofii i socjologii na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Belgradzkiego. Tematem jego dysertacji była *Kultura Romów w Socjalistycznej Federalnej Republice Jugosławii*. Na początku lat 90., wkrótce po objęciu władzy przez Slobodana Miloševića, Đurić został powołany do służby wojskowej. Pomimo surowej kary grożącej za odmowę służby i mimo obaw o los chorwackich Romów (i nie tylko), jego pacyfistyczne przekonania i zastrzeżenia co do nowego przywództwa kraju nie pozostawiły mu innego wyboru, jak tylko uniknąć uczestnictwa w wojnie. Na zaproszenie niemieckiego stowarzyszenia kulturalnego *Neue Gesellschaft für Literatur* (‘Nowe Towarzystwo Literackie’) opuścił Jugosławię i złożył wniosek o azyl polityczny. Azyl uzyskał dzięki wsparciu pisarza Günтера Grassa i innych intelektualistów. W latach 90. Đurić pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Centrum Romów Międzynarodowego PEN Clu-

bu. W 1992 roku przyjął ofertę Freie Universität Berlin, aby wykładać na temat kultury i historii Romów studentom z różnych dziedzin. Do końca swojego pobytu w Niemczech przekazywał swoją wiedzę o realiach rromskich innym instytucjom, jak np. Radio Berlińskie. Przebywając na emigracji w Niemczech, ni mógł się pogodzić z przemocą, jaka miała miejsce na Bałkanach. Przeżywał podobne poczucie bezsilności jak pozostali jego rodacy. Jako persona non grata nie miał możliwości pożegnania się z umierającą matką. Ówczesne władze nie wpuściły go do kraju. W maju 2004 r. wrócił do Belgradu, gdzie został zastępcą redaktora naczelnego belgradzkiej agencji informacyjnej TANJUG. Następnie wstąpił do Związku Serbskich Romów i przewodniczył mu do 2006 r. W dniu 21 stycznia 2007 r. został posłem do parlamentu Serbii. Jego dzieła literackie zostały przetłumaczone na ponad pięć języków. Jego pierwszy zbiór poezji w języku rromskim, zatytułowany *Rom rodel than tela o kham* ('Rrom szuka swego miejsca pod słońcem') został opublikowany w 1969 roku. Później, co dziesięć lat publikował co najmniej jeden zbiór poezji. Jego najczęściej cytowany i najwyraźniej najczęściej tłumaczony wiersz nosił tytuł *Bi kheresko, bi limoresko* ('Bez domu, bez grobu'). Jego monografia o historii Romów, z przedmową Václava Havla została wydana w 2002 r. w języku niemieckim. W monografii podsumowano aktualny stan wiedzy o historii Romów, dokonano przeglądu kultury Romów i starano się przełamać ich wewnętrzne podziały w różnych państwach Europy. Następnie ukazała się jego monografia *Seobe Roma – Krugovi pakla i venac sreće* ('Migracja ludności rromskiej – kręgi piekła i wieńce szczęścia'), która również skupiała się na kulturze i historii Romów z uwzględnieniem aktualnych wydarzeń w różnych państwach. Jego książką, która odniosła największy sukces komercyjny, była oczywiście albumowa publikacja zatytułowana *Cigáni sveta* ('Cyganie świata') z 1989 r. Współautorami albumu byli Nebojša-Bato Tomašević i Dragoljub Zamurović. Książka ta została przetłumaczona na angielski, niemiecki, włoski i japoński. Album ten poprzedziła bogato ilustrowana publikacja o kulturze Rromów *Zigeuner – ein Volk aus Feuer und Wind* ('Cyganie – ludzie ognia i wiatru') z 1980 roku, w której szczególnie skupił się na różnorodności egzystencji Rromów. Rajko Đurić był zawsze zafascynowany siłą, z jaką Rromowie w różnych krajach europejskich potrafili utrzymać i zachować swą starożytną, charakterystyczną kulturę. Jego celem było przekazanie tej fascynacji społeczeństwu większości, a tym samym stworzenie alternatywnego spojrzenia na naród rromski. W jego artykułach i książkach wyraźnie widać nacisk na różnorodność kultury i życia Rromów, bez ukrywania ich ubóstwa i cierpień. Był bardzo zaangażowany w popieranie rozwoju literatury rromskiej ale także mocno interesował się dziełami przedstawiającymi Rromów autorstwa pisarzy reprezentujących społeczeństwo większościowe – jak pisze Peter Wagner w czeskim czasopiśmie naukowym „Romano džaniben”¹. Đurić był konsultantem przy produkcji wspaniałego filmu Aleksandra Petrovića *Sku-*

¹ Peter Wagner, *Rajko Đurić*, „Romano džaniben”, 2008, jevend, s. 158–165.

pljaci Perja (angielski tytuł: 'I Even Met Happy Gypsies', w Polsce znanego jako 'Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów'). Tłumaczył rromskie dialogi i udzielał porad w sprawach kultury rromskiej. Współpracował także przy filmie *Dom za vešanje* Emira Kusturicy (angielski tytuł: 'Time of the Gypsies', polski: 'Czas Cyganów'). Đurić był współzałożycielem Rromskiej Akademii Nauk w Belgradzie (2001), której został jej prezesem. Za swoją pracę otrzymał kilka międzynarodowych nagród. W 2002 roku został uhonorowany Nagrodą Kurta Tucholskiego, przyznawaną corocznie przez Szwedzkie Centrum PEN pisarzom wygnanym, prześladowanym lub zastraszonym. W kwietniu 2003 r. Zdobył główną nagrodę w międzynarodowym konkursie *Roma Literary Award* organizowanym przez Open Society Institute w Budapeszcie.

* * *

Większość z Was wie, kim był Rajko, więc nie będę szczegółowo opisywał jego osoby. Krótko mówiąc, nasz brat, dr Rajko Đurić, był poetą i badaczem, doktorem socjologii, sanskrytykiem i filozofem. Był prezydentem Międzynarodowej Unii Rromów (przez dwie kadencje: 1990–2000). Był oddanym i dumnym synem Indii, wybitnym bojownikiem o sprawiedliwość dla Rromów w kontekście globalnej sprawiedliwości i pokoju. Przez kilka dekad był zawodowym dziennikarzem „Politiki” (Belgrad), gdzie był odpowiedzialny za sekcję kultury. Był członkiem Serbskiej Akademii Nauk i Sztuki, a także posłem do parlamentu Serbii po powrocie z uchodźstwa politycznego w Berlinie. Był moim przyjacielem i towarzyszem (pokojoyej) walki przez prawie 50 lat. W byłej Jugosławii, a później w Serbii, był znanym poetą serbskiej awangardy, publikując głównie w języku rromskim, ale także serbskim, a lista jego publikacji jest bardzo długa. Chciałbym jednak opowiedzieć o jego zaangażowaniu na rzecz pokoju. Zapytany w belgradzkim studio telewizyjnym w czasie wojny w Bośni, odpowiedział:

Ta wojna jest zupełnie absurdalna dla was gadziów, którzy mają szansę podbić ziemię, ale jest to jeszcze bardziej absurdalne dla nas, Rromów, którzy mogą zrobić na niej najwyżej dwa metry ziemi dla swego grobu. Jaką my mamy alternatywę? Grób albo wsparcie dla tych, którzy mordują naszych braci, naszych Rromów! Nasze rodziny mają braci i krewnych we wszystkich republikach Jugosławii. Przelewanie krwi oznacza także przelanie własnej krwi, na dodatek zatrutej na zawsze jadem wyrzutów sumienia.

Jego spuścizna obejmuje liczne przykłady zaangażowania w promocję rromskiego jako języka szeroko stosowanego w literaturze i życiu społecznym. Był on aktywnym uczestnikiem Konferencji Normalizacji Rromani w Jadwisinie pod Warszawą w czasie IV Kongresu Rromów (6–8 kwietnia 1990). Kilka jego propozycji

zostało włączonych do ostatecznej wersji *Decyzji o wspólnym alfabecie rromani*, zwanej odtąd warszawską pisownią standaryzowaną, która została zatwierdzona niedługo po tym Kongresie. W różnych publikacjach z zapałem popierał warszawską ortografię (choć – z inercji – nie zawsze z niej korzystał)². Bardzo wcześniej zrozumiał możliwości, jakie daje powszechna (integracyjna) pisownia i poparł, w bardzo przychylniej recenzji publikację pierwszego *Rromani ABC*, opublikowanego w 1990 roku w Sarajewie (wydawnictwo *Svjetlost*) z zastosowaniem tej pisowni. Znaczące były również jego związki z Indiami. Rajko bardzo mocno przeżył podróż do Indii. Swoje wrażenia opisał w udzielonym mi wywiadzie, a potem zacytował we wstępie do swego wiersza *Bez domu bez grobu*:

Byłem w Indiach dwa razy. A to dla nas nie jest dostateczne, by poczuć więź, jaka istnieje między Indiami a Rromami. Ale kiedy jedziesz do Indii i jeśli widzisz je na własne oczy i słyszysz je na własne uszy, wtedy w Indiach rozpoznajesz siebie. Indie są dla Rroma jak lustro, w którym widzi swoją twarz i swoją duszę, gdzie widzi siebie, gdzie rozpoznaje siebie, gdzie czuje siebie. Oczywiście, kiedy częściej odwiedzasz Indie i starasz się zrozumieć swoje życie umysłem i myślą, masz jeszcze więcej skojarzeń. Mówiłem o tym kiedyś, w innym wywiadzie, kiedy opowiadałem o swoich osobistych odczuciach. Moim największym zdziwieniem było to, jak tam się celebrytuje Bibi³. Czym jest Bibi w Indiach? Bibi jest boginią, jak mówią u nas Gurbeti⁴ do dziś. A potem [na tym festiwalu] ja... mówię wam otwarcie, widziałem muzykę, widziałem ją na własne oczy. Słuchając muzyki widziałem ją przed sobą i czułem w niej ten związek: w każdym tonie był kolor, obraz, rodzaj ruchu, ruch w uniwersalnym kierunku: rotacyjnym, linearnym, falującym i tak to widzę aż do teraz. Najbardziej uderzyło mnie spojrzenie na muzykę oczami i wtedy zrozumiałem, że między głosem dźwięku, słowem i krajem istnieje związek na poziomie uniwersalnym.

Rajko pisał nie tylko o literaturze romskiej ale także o literaturze światowej poświęconej Rromom. Wraz z Marcelem Courthiade wydał bardzo ważne opracowanie *Les Rroms dans les Belles-Lettres européennes* ('Rromowie w literaturze europejskiej', l'Harmattan 2004), w którym analizując wiele dzieł literackich wskazuje na mocną obecność rromskiej tematyki w literaturze współczesnej.

Jedną z misji Rajka było energiczne przeciwstawienie się traktowaniu języka rromskiego jako „języka jedynie mówionego”, języka skazanego na używanie wyłącznie w postaci niepisanej. Pisał:

² Rajko Djurić, *A Standard Rromany Language: A Pre-Condition and Basis for a national and Cultural Identity for the Roma* [w:] *Roma in Europe: From Social Exclusion to Active Participation*, Skorje 2005; Tenże, Фонолошки систем ромског језика и његов алфабет у светлу етимолошких истраживања / *The Phonological System of Rromani and its Alphabet in Light of Etymological Studies*, Varsovie, 1990 & Paris, 2009.

³ Zob. Elena Mrushiakova, Veselin Popov, *Kult romskiej świętej Bibiji*, „Studia Romologica”, 4:2011, s. 3–66.

⁴ Rromska grupa, wyznająca islam, żyjąca na terenach byłej Jugosławii.

Istnieje wiele stereotypów związanych z Rromami ale trzy, najbardziej trwałe, to bez wątpienia: stereotyp koczowników, ludzi dzikich oraz ich język wyrażany wyłącznie ustnie a nawet z natury oporny formie zapisu (*Littératures de l'Europe médiane*, L'Harmattan 1998, s. 235).

Niech dziedzictwo Rajka żyje w jego potężnym i subtelnym języku, karmionym podstawowymi siłami życia. Niech powstanie tysiąc poetów rromskich, aby ich lud nie popadł po raz drugi w zapomnieniu. Borges, którego Rajko szczególnie lubił, powiedział, że „zapominanie jest najstraszniejszą zemstą ze wszystkich”? *O mój ojcze... ty bez grobu, my bez domu czy jesteśmy od wiatru zabawką, świata śmieciami?* Jego dzieło i imię pozostaną niezniszczalne, dopóki Ludzkość pozostanie Ludzkością. Niech żyje jego dziedzictwo!